Nr. 33 Cena 25 fenigów. Rok XXI.

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Cena prenumeraty: w Łodzi z odnoszeniem do domu i na prowincji rocznie mk. 72, półrocznie mk 36, kwartalnie mk. 18.—, miesięcz mk. 6.— Zagranicą kwartalnie mk. 22..0.

Poniedziałek, 3 lutego 1919 r.

Cena ogłoszeń: Na stronie ... i w tekście mk. 2.50 f. za wiersz piet jedno ... Nekrologja i Reklamy 1 mk 50 Ogłoszenia zwyczajne 75 f. za wiersz pet. Drobne po 10 fen za wyraz

Teatr Polski
Cegielniana 63.
pod dyrekcją: Fr. Rychłowskiego

Wtorek, dnia 4 go lutego 1919 roku
Premiera!
PAPA

W środę, 5 lutego o godzinie 7 i pół
Żywy Trup

Czwartek, 6 lutego r. b. o g. 7 i pół
Ku uczczeniu Powstania Styczniowego
W górę serca

OGŁOSZENIE.

Niniejszym wzywam wszelkie zakłady pr m sł w , czynne ca ko wi ie lub częśc wo w Łodzi . r z p w t c (Łó km Łaskim B z zńskim, Łęczyckim i Sieradzkim o z meld wan a n stępu ą ych s eg ło :

1) Nazwa przedsiębiorstwa
2) Rodza produkcji
3) Rozm r
4) Cel (dla władz w skow ch, Wy z Surowców W, lub o bi ów pr w n ch)
5) R dzaj napędu (wy zc egó n é ilościow i jakości w rz z nia elektr., kotły, mas yny p rowe etc.)
6) Liczba zatrudnion y h robot i ów
7) Rok z ł e ia fab
8) Data uruchom e ia fabr ki (zazn czyć, czy fabryk b ł c yn na w c asie woj y bez przerwy, ew. k dłu o tr a przerwa i owód)
9) Czy fabryka posiada za as s rowc w i w jaki j ilości
10) Sk i fabry a nabywa s r c , lub a y je pośre n ct e .

Powyższe zc egóły należy zam ldo ać pis ienn e bi z Komisarza M. P. i H. Łódź Al. Kościuszki 1, prz d pływem d 15 lutego r. b.

Winni niezameld wa ia ędą ara grzywną do 6000 mk. Powyższe ogłosz nie nie d tyc y cuk owni, g rze ni r yf ka ji

Naczelnik Policji Państwowej m. Łodzi
M. Zbrożek

Komisarz Ministerstwa Przemysłu i Handlu na Okręg Łódzki
Oskar Gross

Łódź, 3 lutego.

Ostatnie wydarzenia na terenie stosunków polsko-koalicyjnych nasuwają cały szereg głębokich refleksji.

Zawiła sprawa czeska, sprawa pomocy przeciw bolszewikom rosyjskim, sprawa wysłania do Polski korpusów Hallera — wszystko to zagadnienia, które postawiły znagła znak zapytania przed tendencjami zwycięskich mocarstw koalicji.

Bawił w Polsce cały szereg misji i delegacji francuskich, włoskich, amerykańskich i angielskich. Jedna solenniej od drugiej zapewniały mężów stanu młodej państwowości polskiej o wielkiej dla Polski przyjaźni koalicji. Wszyscy kierownicy państw zachodnich przy każdej okazji w wystąpieniach swoich szeroko rozwodzą się o Polsce, uważają dziś Polskę za swego dzielnego sojusznika i zapewniają, że szczerze pragną jej szczęścia i dobrobytu.

A tu odrazu ni stąd ni zowąd — dobiegają nas z różnych, nawet półoficjalnych źródeł, wiadomości o stanowisku Wilsona, który przeciwny jest jakoby wysłaniu wojsk Hallera do Polski, przeciwny jest nawet rzekomo wszelkiej pomocy Polsce w walce z bolszewikami rosyjskimi i z zaborcami czerwonych Niemiec. Dobiegają nas również kolportowane przez różne agencje telegraficzne inne jeszcze wyłuszczenia mężów stanu państw koalicyjnych, utrzymane w tonie naogół niezbyt przychylnym dla Polski.

Czem by się to działo?—

Otóż wszelkie są dane po temu, że mamy do czynienia z intrygą, do której takie zawsze szczęście miała i ma Polska. Mamy tylu przyjaciół przecież, którzy nam się na każdym kroku przysługują... Ale z drugiej strony to jest najpewniejsze, że niemałą rolę w ostatnich wiadomościach odgrywa i plotka, tak usilnie kolportowana przez wrogie nam agencje telegraficzne

Powoli bowiem sytuacja zaczyna się wyjaśniać. Oto już mamy urzędowe zaprzeczenie tak długo, bo aż tydzień przeszło, utrzymującej się pogłoski, jakoby oficerowie wojsk koalicyjnych kierowali akcją czechów na Szlązku.

Cel tych wszystkich insynuacji jest jasny: Wytworzenie w Polsce nieufności do koaljantów szerzenie zamętu w Polsce.

A że tylko plotka w wiadomościach o stosunkach gra pierwszą rolę — świadczy fakt, że przecież bezpośrednio nadchodzą do Polski sprawozdania z obrad konferencji pokojowej, świadczą, iż w istocie rzeczy tam, na Quay d'Orsey, nic się w stosunku do polaków i Polski nie zmieniło.

Na ostatniem posiedzeniu konferencji, uregulowano zasadniczo sprawę granicy na Szlązku. Wielką tu usługę oddał O j c z y ź n i e Roman Dmowski,—gruntownie zaznajamiając delegatów pokojowych ze sprawą granic Polski.

Argumentacja i wogóle wystąpienie Dmowskiego na kongresie paryskim wywarło duże wrażenie.

Na skutek uchwał kongresu — jak już donosiliśmy — wyjechała do Polski obecnie delegacja koalicji, która zajmie się ostatecznie zbadaniem spraw polskich na miejscu.

Biorąc pod uwagę z drugiej strony wyjazd biura prac kongresowych przy polskiem min. spraw zagranicznych do Paryża — jesteśmy na drodze do zupełnego unormowania stałych stosunków polsko-koalicyjnych.

Pułkownik Wade prostuje informacje czeskie.

„Kurjer Warsz." Otrzymał następujący komunikat, przesłany z misji angielskiej do opublikowania:

Kapitan Rawlings, przedstawiciel misji angielskiej w Warszawie, i pułkownik Foster, przedstawiciel misji amerykańskiej w Warszawie, wrócili dziś do Warszawy z Ostrawy Morawskiej i Pragi Czeskiej.

W Pradze wyżej wymienieni panowie konferowali z prezydentem Masarykiem i głównodowodzącym czesko-słowackiemi wojskami.

Jako wynik podróży ustalono niezbity fakt, że koalicja nie upoważniła wojska czeskiego do przedsięwziętej akcji na Śląsku Cieszyńskim i że żaden z koalicyjnych oficerów, służących w armji czeskiej, nie otrzymał od swojego rządu pozwolenia na mianowanie siebie członkiem komisji międzykoalicyjnej lub do zabierania głosu w imieniu koalicji.

Szczegółowe sprawozdania z wyniku podróży pp. Rawlingsa i Fostera wysłano z Wiednia przez specjalnego kurjera do Paryża, który tam przybył prawdopodobnie w d. 31 stycznia r. b.

Warszawa, 31 stycznia 1919 roku.
Naczelnik misji
Pułkownik *Wade*

Kronika polityczna.

Ostateczna misja koalicyjna

Niebawem zawita do Warszawy misja oficjalna państw koalicyjnych dla ostatecznego rozpatrzenia sprawy polskiej i dania o niej swej opinji kongresowi pokojowemu. Nie potrzeba chyba podnosić, jak dalece pierwszorzędnej wagi rzeczą dla nas będzie wspomniany przyjazd. Aby zdać sobie należycie sprawę z tego, jaką wagę przywiązuje koalicja do sprawy polskiej, wystarczy zaznaczyć, że Anglię przedstawiać będzie gen. Botha i sir Esme Howard.

Gen. Ludwik Botha, obecnie członek najwyższej tajnej angielskiej rady, jest jednym z pośród kilku mężów stanu, którzy kierowali losami wojny światowej.

Sir Esme Howard, poseł angielski w Sztokholmie od r. 913 i znawca najlepszy z pośród angielskich mężów stanu stosunków słowiańskich, był ministrem spraw zagranicznych w r. 1894 i 895.

Na kongres pokojowy.

Wszystkie prace Biura prac przygotowawczych na kongres pokojowy zostały już wykończone i różnemi drogami częściowo wysłano do Paryża.

W dniach najbliższych po umożliwieniu komunikacji z zagranicą udaje się do Paryża delegacja Biura kongresowego w składzie 20 osób. Do delegacji należą prócz kierownika Biura b. marszałka Rady Stanu p. Franciszka Pułaskiego, pp: prof. Buzek, profesor Kutrzeba, prof. Konopczyński, prof. Rybarski, prof. Sobieski, pastor Bursze i inni. Zadaniem delegacji ma być niesienie pomocy źródłowo naukowej przedstawicielom Polski na Kongresie Pokojowym.

Delegacja zabiera z sobą w 2 specjalnych wagonach, którymi do edzie do Paryża, dobraną bibljotekę naukową oraz akty i dane historyczno-ekonomiczno-cyfrowe.

Narodowy Komitet Polski w sprawie Szlązka.

Według wiadomości z Warszawy, Narodowy Komitet Polski w Paryżu zajął na konferencji pokojowej zasadnicze stanowisko, streszczające się w tem, że ewentualny rozejm na Szlązku mogłby nastąpić jedynie pod warunkiem cofnięcia się wojsk czeskich na linję, wykreśloną przez umowę z d. 5 listopada 1918 r., zawartą przez szlązką radę narodową z czeskim „Narodnim Viborem". Komitet polski w Paryżu liczy na to, że poważna i stanowcza postawa ludności polskiej na Szlązku dopomoże mu do uzyskania tego stanowiska komitetu przez konferencję pokojową.

Specjalna pożyczka wojenna.

W kołach kompetentnych omawiany jest projekt rozpisania specjalnej pożyczki wojennej, przeznaczonej na koszta, związane z organizowaniem armji. Według projektu, pożyczka mogłaby być spłacona ratami.

W sprawie żydów.

Min. spraw wewnętrznych, Wojciechowski, rozesłał do wszystkich komisarzy rządowych oraz podległych im organów administracji okólnik, w którym mówi m. in.: Liczne skargi wpływają do mnie na popełniane nadużycia w stosunku do ludności żydowskiej. Wobec tego przestrzegam, że wszelkie akty samowoli i bezprawia, których ostrze zwraca się przeciw ludności żydowskiej, dokonywane przez organa administracyjne lub osoby prywatne, będą badane i karane z całą bezstronnością i surowością prawa.

Wiec w Krakowie.

W Krakowie odbył się wielki wiec dla zaprotestowania przeciwko najazdowi czeskiemu na Szlązk. Uchwa ono rezolucję, domagającą się od rządu zmobilizowania wszystkich zdolnych do broni roczników dla obrony ziem polskich, wysłania niezwłocznie do Paryża na kongres pokojowy delegacji, złożonej z wybornych znawców spraw słowiańskich, utworzenia w stolicach państw koalicyjnych służby prasowej, któraby należycie informowała sprzymierzonych o roli czechów podczas wojny i w czasie obecnym, oraz internowania czechów, znajdujących się w Polsce i obłożenia aresztem przedsiębiorstw czeskich. Pozatem rezolucja wzywa tych, którzy nie zostaną objęci powołaniem, a zdatni są do służby wojskowej, ażeby wstępowali do armji.

U p. ministra spraw wewnętrznych.

Minister spraw wewnętrznych Wojciechowski zaprosił przedstawicieli prasy warszawskiej na konferencję, która odbyła się onegdaj w ministerjum. Minister Wojciechowski przemówił do przedstawicieli prasy jak następuje:

„Ponieważ stanowisko moje, jako ministra spraw wewnętrznych, ma charakter jedynie przejściowy, nie mogą więc panowie spodziewać się

odemnie jakiegokolwiek programowego wypowiedzenia się co do moich planów w zakresie organizacji państwa. Zaznaczę tylko, że jestem najgorętszym zwolennikiem oparcia organizacji państwowej na jaknajdalej rozwiniętym samorządzie. Dziś niewiele w tym kierunku jednak mogę robić. Całem mojem zadaniem było i jest przedewszystkiem doprowadzenie do zwołania Sejmu. Wybory przeszły nadspodziewanie spokojnie. Zaszło zaledwie kilka wypadków, w których nakazałem wdrożyć śledztwo. Stwierdzono duży procent głosujących. Drobne zajścia zachodziły przeważnie na tem tle, że ludność dopominała się o swoje prawa wyborcze, zaniedbawszy uprzednio sprawdzenia, czy była wniesiona na listy.

Sprawę samorządu zmuszony byłem załatwić jeszcze przed Sejmem. Motywy zostały wyłuszczone w okólniku moim, który zresztą już się ukazał w prasie. Są to przepisy tymczasowe i obowiązujące tylko dla dawnej okupacji rosyjskiej, a Sejm dopiero zajmie się ustawą samorządową dla całego państwa polskiego.

Następnie dużą uwagę poświęcam postawieniu na wysokości zadania organizacji służby bezpieczeństwa. Jest to dział wymagający jaknajwiększej pieczy. Napotykam tu dużo trudności, głównie z tego powodu, że na rachunek państwowej milicji ludowej zaliczane są niesłuszne wystąpienia tych milicji, które organizowały się samorzutnie w listopadzie r. ub. i nie wszędzie jeszcze zostały zlikwidowane. Oficerowie, stojący na czele milicji ludowej, cieszą się mojem całkowitem zaufaniem, i tuszę, że wszystkie ich kroki — bezpośrednio nad czem czuwam — zmierzają ku temu, aby ta jedyna milicja państwowa w najbliższym czasie stanęła na wysokości zadania.

Co się tyczy prasy, to ustawa prasowa już została uchwalona przez poprzedni gabinet. Żadnych poprawek do niej nie wniosłem. Przewiduje ona kompletną swobodę prasy przy systemie meldunkowym. Represje stosowane być mogą tylko na drodze sądowej, prócz stanów wyjątkowych, które określają osobne ustawy.

Wreszcie ze względu na stan wyjątkowy, w jakim się znajduje nasze społeczeństwo, oraz na wielkie roznamiętnienie, muszę czuwać nad poszanowaniem swobód i praw obywatelskich wszystkich bez wyjątku obywateli. Na zjeździe komisarzy ludowych położyłem stanowczy nacisk na konieczność bezwzględnej bezstronności wszystkich podwładnych mi organów, obecnie przypomniałem o tem jeszcze raz w specjalnym okólniku, zwracając szczególną uwagę na traktowanie ludności żydowskiej.

Oto wszystkie sprawy, które są dziś przedmiotem mojej największej uwagi. Podkreślam jeszcze raz, że stanowisko moje jest przejściowe i do żadnych programowych politycznych deklaracji powołany nie jestem.

Zapytań żadnych nie zgłoszono.

Żywność z Ameryki.

Sekcja opieki społecznej ministerjum pracy i opieki społecznej otrzymała wiadomość, że żywność przesłana przez polaków z Ameryki dla ubogiej ludności Polski znajduje się już w drodze i w tych dniach przybędzie do portu gdańskiego. Żywność ta jest darowizną, przesłaną przez polaków z Ameryki niezależnie od transportów, zakupionych przez państwo polskie w krajach koalicyjnych.

Oczekiwany w tych dniach transport będzie przeładowany na koleje i drogą na Mławę przewieziony do Polski. Ogółem transport wynosić będzie 515 wagonów, z tego 15 wagonów skondensowanego mleka, 50 wagonów oleju, 100 wagonów wieprzowiny i 350 wagonów mąki.

Sekcja postanowiła powołać do dokonania podziału wspomnianej żywności naradę przedstawicieli Rady głównej opiekuńczej, Komisji rządzącej ze Lwowa, naczelnej Rady ludowej z Poznania oraz Komitetu obrony kresów wschodnich.

Narada wypowiedziała się za następującym podziałem: Królestwo 200 wagonów, Galicja i Szląsk 120 wagonów.

Wobec nieobecności przedstawicieli z Poznańskiego, zarezerwowano dla tej dzielnicy 35 wagonów, w nadziei, że wobec względnie lepszego stanu aprowizacji w Poznańskiem, Rada naczelna ludowa zrzeknie się swej części na korzyść pozostałych dzielnic. Reszta w ilości 160 wagonów złożona będzie w charakterze zapasu w magazynach Warszawy.

Narazie nie może być mowy o zasileniu Litwy i kresów wschodnich. Z chwilą zajęcia tych terenów przez wojsko polskie część zmagazynowanej żywności będzie użyta na ich potrzebę.

Amerykańska żywność przeznaczona jest głównie na odżywianie dzieci, i z tego powodu będzie rozdzielona pomiędzy instytucje, wydające pożywienie w naturze, jako to: żłobki, ochronki, szkoły, kuchnie it.p.

Narada wyraziła zdanie, że część zmagazynowanych zapasów mogłaby być wydana w charakterze pożyczki do chwili przyjścia dalszych transportów z Ameryki wydziałowi bezrobocych w celu prędszego urzeczywistnienia masowego odżywiania — Wnioski narady będą przedstawione do decyzji ministrowi.

Okrucieństwa czechów na Szlązku.

Rada narodowa Księstwa Cieszyńskiego podaje, na podstawie zeznania świadków, następujące dane o niesłychanych okrucieństwach czechów podczas ich najazdu na Szlązk Cieszyński.

Czesi rozpoczęli najazd na Szlązk w Łazach. W sile 4,000 ludzi obsadzili szyb „Henryka" i posunęli się ku dworcowi. Zebrały się pośpiesznie oddziały polskie, składające się z jednej kompanii piechoty z 2 karabinami maszynowymi i z jednej kompanji miliciantów. Oddziały, zasilone przez 300 górników, stanęły do obrony i wstrzymywały czechów od czwartku godz. 3 min. 30 po poł., do piątku, g. 10 rano.

Teraz zajęli czesi front od Górnej Suchej do Frysztaku. Najdłużej broniony był szyb „Głęboki"; tu do ostatniej chwili wytrwało 4 górników, zaopatrzonych w karabin maszynowy. Czesi ujęli ich i wszystkich powiesili. Posuwając się naprzód, czesi w barbarzyński sposób obchodzili się z ludnością, nie oszczędzając ani kobiet, ani dzieci. Schwytanych górników i żołnierzy zabijali. Tak powiesili górnika Masnego za to tylko, że w jego kieszeni znaleźli nabój; potem powiesili trzech górników, a plutonowego armii polskiej, Dalacza, rozstrzelali.

Do szybu „Austria", inspektor Gustaw Herkel przywiózł karabiny, amunicję i ręczne granaty i rozdał je między urzędników i funkcjonarjuszy z poleceniem użycia ich przeciw górnikom polskim. Gdy rozległy się gwizdy, oznaczające, że czas pracy się skończył i górnicy mają opuścić szyb, kierownik Otto kazał wypuścić parę z kotła, aby uniemożliwić górnikom wydostanie się na powierzchnię ziemi; groził, że zginą tam śmiercią głodową.

W Górnej Suchej aresztowali czesi przewodniczącego rady robotniczej, Karaska, nauczyciela Dundowicza i wszystkich księży. Aresztowanych pobili kolbami karabinów, a następnie na wozie drabiniastym wywieźli. Woźnicę za to, że po drodze przemówił po polsku do jednego z wywożonych, zastrzelili.

Regestracja strat.

Z każdym dniem zwiększający się napływ poszkodowanych wskutek wojny, spowodował jeszcze jedno przedłużenie terminu prekluzyjnego do przyjmowania deklaracji, a mianowicie do 28 lutego 1919 roku. Wobec nawału pracy biurowej, przyjmowanie deklaracji odbywać się będzie w godzinach rannych od 9—1. Należy spisać dokładnie, jaką stratę i z jakiego tytułu poszkodowany poniósł i na jaką sumę je oblicza. Zniszczone lub uszkodzone ruchomości i nieruchomości w bitwach lub podczas kwaterunku należy oceniać podług cen przedwojennych. Również podług cen przedwojennych regestruje się zarekwirowane przez władze niemieckie surowce, maszyny, części maszyn i wyroby metalowe.

Zarekwirowaną przez władze niemieckie manufakturę regestruje się podług cen sprzedażnych rynkowych w okresie, poprzedzającym ogłoszenie sekwestru, a więc podług cen w kwietniu i maju 1916 roku.

Przy składaniu deklaracji należy dołączyć wszelkie dokumenty, mogące stwierdzić wysokość straty, próby zarekwirowanych towarów, jak również powołać się na świadków, mogących potwierdzić zeznanie poszkodowanego.

Za regestrację pobiera się opłatę podług zatwierdzonej taryfy.

Regestracji podlegają również i należności od byłego rządu rosyjskiego.

Wydział regestracji wydaje osobom regestrującym pokwitowania (poświadczone wyciągi z aktów) byłego Wydziału Surowców Wojennych (Kriegsrohstoffstelle na artykuły, skonfiskowane lub zarekwirowane bez wydania dowodów.

Wybory do Sejmu.

W okręgu Lubelskim (powiaty: puławski, lubartowski i lubelski) wybrani zostali: 1) Ignacy Paderewski, 2) Maj Andrzej rolnik, z Podolan, w gm. Bełżyce — obaj z listy narodowej,) Starzyński Feliks, rolnik z Trębaczowa, w gm. Mołgiew z listy Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, 4) Tatarczak Stefan, 5) Górny Franciszek, 6) Kosmowska Irena, 7) Penkala Stanisław — wszyscy z Polsk. Stronnictwa Ludowego, 8) Malinowski Marian, 9) Dymowski Tadeusz — z listy PPS, 1) Perlmuter Abram, Girsz — z listy ortodoksów. Ponieważ p. Ignacy Paderewski przeszedł już w Warszawie, więc na jego miejsce wejdzie p. Wojdaliński, redaktor „Głosu Lubelskiego".

W okręgu Opoczno-Końskie. Blok narodowy przeprowadził posłów, ludowcy jednego, socjaliści i żydzi przepadli.

W okręgu Stopnica — Pińczów wybrani zostali: 3 ludowców (P. Str. Lud.) oraz dwuch bezpartyjnych.

W okręgu Miechów — Olkusz wybranych zostało: wszystkich sześciu posłów z listy narodowo-włościańskiej.

W okręgu Włocławek - Nieszawa blok narodowy zdobył pięć mandatów, ludowcy — tylko jeden. Socjaliści i republikański komitet oraz żydzi — przepadli. Na posłów wybrani zostali: z bloku narodowego: 1) Wojciech Korfanty z Poznania, 2) ks. Szczęsny Starkiewicz z Lublina, 3) Ignacy Postulski, robotnik, 4) Szymon Rajca, robotnik, 5) Wojciech Ulewicz, rolnik, Z listy ludowców — Jadwiga Dziubińska.

Obchód Kilińskiego.

Od samego rana ruch na ulicach ożywiony, zwłaszcza w okolicach Resursy Rzemieślniczej i kościoła ś-go Stanisława. Po ulicach krążą tłumy świątecznie ubrane ze znaczkiem Kilińskiego, w dowód, że ofiara została złożoną.

Po godzinie dziewiątej z przed Resursy Rzemieślniczej pochód ruszył. Na czele postępowała orkiestra, następnie sokół, delegacje różnych stowarzyszeń społecznych, straży ogniowej, wszystkie cechy łódzkie ze swymi sztandarami, oraz tłumy ludzi.

I szły te dziesiątki tysięcy rzemieślników, robotników i inteligencji jednocząc się razem w hołdzie dla zmarłego bohatera szewca — pułkownika, a wszystkim przyświeca na licznych sztandarach symbol zjednoczenia narodowego - Orzeł biały, za całość którego walczył szewc — bohater i za co właśnie czcił go Naród przez wiek cały i nadal czcić będzie.

Do kościoła około 9 min. 30 rano przybył pluton wojska, oraz oddziałki straży ogniowych które zajęły się utrzymaniem porządku przy kościele.

Nawę główną kościoła zamknięto, skierowując wiernych bocznemi wejściami.

Przed dziesiątą do kościoła przybył sztab wojsk polskich.

O godzinie 10 rozległ się uroczysty głos dzwonów, a w odpowiedzi z oddalenia odgłosy orkiestry. Nakoniec pochód z Sokołem na czele i z pieśnią „Roty" wszedł do świątyni.

W środkowej nawie ustawiły się delegacje i cały las sztandarów, a pomimo wielkości kościoła i strasznego tłoku, nie wszyscy zdołali pomieścić się wewnątrz i część ludzi pozostała na cmentarzu.

Ks. prałat Tymieniecki wszedł na ambonę i obwieścił, że w czasie nabożeństwa księża i rzemieślnicy zbierać będą ofiary na obrońców Lwowa i Wilna — poczem rozpoczęło się uroczyste nabożeństwo odprawione przez ks. pr. Tymienieckiego w asystencji księży.

W czasie nabożeństwa połączone chóry kościelne wykonały pienia.

Po nabożeństwie, Dr. ks. Krawczyk wypowiedział długą okolicznościową mowę, poczem zaintonowano Hymn Polski, następnie po odśpiewaniu pieśni ruszyła procesja na około kościoła.

Imponujący widok przedstawiał ksiądz niosący monstrancję, podtrzymywany przez dwuch generałów wojska polskiego a zaraz za baldachimem sztab polski i pluton żołnierzy.

Tablicę pamiątkową odsłonięto przed nabożeństwem, wobec tłumu wiernych.

Po południu w wielkich lokalach odbyły się odczyty, a wieczorem w Resursie Rzemieślniczej galowe przedstawienie. Wszędzie sale były przepełnione.

Niech nie mówią wrogowie sprawy polskiej, że u nas naród dąży do międzynarodówki, i tylko nieliczne grupki pragną zachować odrębność narodową. Wczorajsza uroczystość zadała temu kłam. Te dziesiątki tysięcy narodu polskiego z różnych sfer społecznych, biorące udział w uczczeniu pamięci bohatera narodowego, szewca — pułkownika Jana Kilińskiego dowiodły, że wszyskie stany z armią na czele, zawsze stać będą na straży ideałów narodowych i czcić swych bohaterów — bez względu na to czy nim będzie żołnierz, inteligent, rzemieślnik czy chłop polski.

H. S.

Kronika

— **Walka z kontrabandą żywnosciową.** Łódzki urząd żywnościowy otrzymał rozporządzenie kierownika min. aprowizacji, Antoniego Minkiewicza, treści następującej:

Zaopatrzenie ludności bezrobotnej w żywność w miastach i centralach fabrycznych, jak Łódź i inne, nie mówiąc już o stolicach, jest bardzo niedostateczne, a niesumienna garstka spekulantów wywozi i wynosi żywność przez granice państwa. Taka spekulacja—to zdrada wobec swoich współbraci, zdrada wobec Ojczyzny.

Na spekulantów nie podziałały zakazy, ponieważ chęć zbogacenia się zabiła w nich wszelkie uczucia ludzkości i dlatego podaje się do publicznej wiadomości, iż:

1) Zabrania się wywożenia żywności pod jakąkolwiek postacią poza granice państwa.

2) Wzywa się wszystkich obywateli, aby wszelkiemi środkami dopomogli do tępienia spekulacji, gdyż spełnią czyn obywatelski wobec głodnych współbraci i znękanej niewoli Ojczyzny.

3) Każdy, kto dopomoże do zatrzymania transportu żywności, wywożonej za granice państwa, otrzyma nagrodę w wysokości 50 mk., od każdych zatrzymanych 100 klgr. zboża, mąki, strączkowych roślin, tłuszczów i t. p.

4) Wszyscy, którym udowodnione będzie jakikolwiek współudział w przewożeniu artykułów żywności, będą podlegać surowym karom administracyjnym, karze więzienia i grzyw

nie do wysokości 60,000 marek, oprócz konfiskaty przewożonych artykułów.

— **Konfederacja zrzeszeń polskich w Łodzi.** Onegdaj odbyło się zebranie organizacyjne konfederacji zrzeszeń zawodowych i kulturalnych w Łodzi. Konfederacja ta ma być wcieleniem idei ks. Oraczewskiego.

Obecni byli ks. Czesław Oraczewski, p.p. Rauer, dyr. Swierczewski, Preciński, Nowosielski, Drozdowski, Zdanikowski, Kowalski, Włodarski, dyr. Tomaszewski i Borysławski.

W dyskusji poruszono sprawy praktyczne organizacji. Do organizacji należeć mogą tylko polacy. Następne posiedzenie odbędzie się za powrotem ks. Oraczewskiego z Poznania.

Tak więc podjęta przez twórcę idei odrodzenia narodowego sprawa konfederacji, mającej organizować wolne siły społeczne — jest na dobrej drodze.

— **Paderewski do techników.** Na depeszę wysłaną przez Stow. techni[ków] do prezesa ministrów I. Paderewskiego nadeszła następująca odpowiedź:

Do Stow. Techn. w Łodzi.

Zechcijcie Szanowni Panowie przyjąć najserdeczniejsze podziękowanie za Waszą zacną i szczerą depeszę. Tylko jedność serc, sposista łączność wysiłków podoła państwo nasze postawić na mocarstwowem stanowisku! Wypróbowana siła uczuć inteligencji polskiej, kompetentna praca zawodowców, wśród których technika polska może najszczytniejsze ma przed sobą pole — wprowadzą kraj nasz na drogę postępów cywilizacji i dadzą jej należne w Europie miejsce.

I. Paderewski.

— **Z T-wa Opieki Nar. nad żołnierzem polakiem.** Posiedzenie sprawozdawcze Komitetu Gwiazdkowego dla żołnierzy Polskich odbędzie się we wtorek d. 4 lutego o godz. 7-ej wieczorem w lokalu Gospody żołnierskiej przy ul. Średniej 14.

Panie, które brały udział w pracach Komitetu proszone są o przybycie na zebranie.

— **W sprawie zatrudnienia robotników.** Celem przyspieszenia akcji zatrudnienia bezrobotnych w Łodzi i okolicy utworzyło Min. Rob. Publ. zastępstwo w Łodzi. Delegatem jest p. Dr. Leon Wierzbicki i urzęduje przy ulicy Piotrkowskiej 82, I p. 2.

— **Z Tow. lekarskiego.** Posiedzenie Tow. Lekarskiego odbędzie się w dniu 5 b. m. o godz. 7 wiecz.

Porządek dzienny: 1. Homoseksualizm pod względem lekarskim i prawnym. 2 Sprawa poboru lekarzy.

— **Ze związku Pracowników Intelektualnych.** We wtorek, 4 b. m. o godz. [8] wieczorem odbędzie się w lokalu Związku Pracowników Intelektualnych przy ul. Piotrkowskiej Nr. 115 posiedzenie delegatów Stowarzyszeń i Związków, które zgłosiły swój akces do Związku Pracowników Intelektualnych.

Związek Pracowników Intelektualnych uważa, że w Radach Miejskich muszą się znaleźć przedstawiciele, którzyby bronili interesów kulturalnych i ekonomicznych ogółu pracowników intelektualnych.

Delegatów tych Stowarzyszeń, które z jakichkolwiek bądź względów zaproszeń na posiedzenie nie otrzymali, prosimy tą drogą o przybycie na posiedzenie.

— **Odłożony odczyt.** Zapowiedziany na poniedziałek dnia 3 lutego odczyt [...]chem. Dzieniakowskiego z powodu [...] od Zarządu K. Ch., niezależnych [przyczyn] został odłożony do następnego poniedziałku.

— **Podziękowanie.** Obywatelstwu m. [...]mierska, które w dniu wyborów, pamiętając o obowiązku składania ofiar na ołtarzu Ojczyzny, ofiarowało na potrzeby obrony Lwowa i Wilna [...] mk. i 3 rb. Dowództwo Okręgu Generalnego Łódzkiego wyraża niniejszem serdeczne „Bóg zapłać".

— **Samowola p. komisarza.** Sympatyczny nastrój, jaki panował onegdaj w czasie rautu sportowców w Białej sali hotelu Manteuffla, zakłócony został przez p. komisarza policji. Około godziny 4-ej nad ranem zajechał przed hotel bryczką jeden z p. komisarzy policji łódzkiej, zażądał otwarcia bramy i wpuszczenia bryczki na podwórze hotelowe. Nie pomogły tłumaczenia gospodarza, iż brama połączona jest obecnie specjalnemi zasłonami z Białą salą, z której urządzone jest przejście do restauracji, p. komisarz zażądał kategorycznie otwarcia bramy, utrzymując, iż przybył w sprawie urzędowej. Gdy bramę roztwarto, bryczka wjechała na podwórze, a p. komisarz polecił pozostawić bramę na podwórze roztwartą.

Na interwencję biorących w zabawie udział, aby bramę zamknięto, gdyż panie się pozaziębiają, p. komisarz odpowiedział brutalnie, a nawet groził, iż jak mu się spodoba, każe wszystkie drzwi poroztwierać.

Awanturowaniu się „energicznego" p. komisarza położył kres będący w restauracji urzędnik policji kryminalnej, pociągając p. komisarza policji do odpowiedzialności.

Nie wątpimy ani na chwilę, iż przełożeni p. komisarza policji pouczą go, iż do obowiązków urzędnika policji polskiej nie należy arogancja i samowola, nawet wtedy, gdy w „urzędowej" sprawie przybywa około godz. 4-ej nad ranem.

— **Klub mieszczański** za naszem pośrednictwem zwraca się do swych członków o jak najliczniejsze przybycie do lokalu, przy ul. Piotrkowskiej 48 jutro, t. j. 4 II o godzinie 7 wieczorem w sprawie wyborów do Rady Miejskiej.

— **Zebranie Rady Robotniczej.** Wczoraj po południu odbyło się zebranie Rady delegatów robotniczych w Łodzi.

Pierwszy przemawiał p. Marczewski który poruszył sprawę bezrobotnych i w konkluzji zgłosił następującą rezolucję, żądającą: 1) podjęcia wszystkich możliwych środków w celu organizacji robót publicznych, 2) zobowiązania fabrykanta do wypłacenia po 250 mk. swym robotnikom; 3) skonfiskowania fabryk tym właścicielom, którzy uprawiają sabotaż. Przemawiali jeszcze Lichtenstein (Bund); Holenderski (Poalej Cjon.)

Komisarz Rżewski wyjaśnił zebranym kwestję pomocy dla bezrobotnych i wogóle sprawy państwowe.

Przemawiało jeszcze potem kilku komunistów, których mowy przerywano ciągle gwizdaniem i krzykiem.

— **Skasowanie bezpłatnych biletów.** Sekcja kolejowa min. komunikacji komunikuje miejscowym urzędom państwowym min. spraw wewnętrznych, aby na przyszłość nie wydawały żadnych zaświadczeń na wolny przejazd kolejami, gdyż te polecono funkcjonarjuszom kolejowym uważać za nieważne.

— **Ze związku majstrów fryzjerów.** Związek majstrów fryzjerów przenosi lokal z ul. Ewangielickiej 17 na ul. Sienkiewicza 15. Przy związku założono własną bibljotekę, której księgozbiór składa się z 800 książek, w najbliższej przyszłości zarząd projektuje założyć przy związku Kasę emerytalną.

W tym celu w niedzielę, dnia 16 lutego odbędzie się ogólne zebranie członków.

— **Demonstracje rezerwistów.** Onegdaj przy ul. Zielonej Nr. 8 zaczęli się gromadzić b. żołnierze w celu odbycia wiecu. Pomimo, że sprawa pomocy rezerwistom jest na najlepszej drodze, część b. wojskowych, na skutek agitacji kilku podburzaczy, usiłuje wywołać demonstracje i postępowaniem tym przeszkodzi tylko rychłemu załatwieniu kwestji.

Wobec tego, że wiec został zwołany bez zezwolenia władz — policja starała się nie dopuścić do zebrania i drogą perswazji przekonać gromadzących się rezerwistów o niewłaściwości tego rodzaju demonstracji. Namowy jednak nie odnosiły skutku, a gdy wreszcie jeden z policjantów, niejaki Hilary Bergiel, zniecierpliwiony wyzywającem zachowaniem się kilku krzykaczy, odezwał się, że „Moskalom lub szwabom nie urządzilibyście czegoś podobnego, co czynicie wobec władzy własnej" — poturbowano go dość dotkliwie, tak, że musiano mu udzielić pomocy w ambulatorjum policyjnem.

Widząc tedy, że żadne tłumaczenia nie pomagają, a niesforny tłum zachowuje się coraz swawolniej — dano kilka strzałów w powietrze i awanturujących się krzykaczy rozpędzono.

— **Ze Stow. „Praca".** Na onegdajszem posiedzeniu zarządu Polskiego związku zawodowego robotników przemysłu włóknistego „Praca" postanowiono obniżyć ceny niektórych artykułów, sprzedawanych w składnicach Związku, jak kaszy, oleju, świec, mydła i t. d. Nowe cenniki wywieszone będą w wszystkich sklepach Związku. Pozatem uchwalono podwyższyć pensję wszystkim pracownikom sklepowym. Nastąpi to jednak po zamknięciu bilansu i rachunków.

— **Spis niedoręczonych depesz.** Wojciech Balik; Krell, Pasaż Szulca 18; Krel, Pasaż Szulca 16; Tajch; Borowski; Poben; Henryk Litke.

Przedstawienia abonamentowe

dla czytelników naszych.

Drugie przedstawienie abonamentowe dla naszych Czytelników, odbędzie się **w środę 5 lutego** w Teatrze Polskim przy ul. Cegielnianej № 63. Danym będzie utwór dramatyczny w 5-ciu aktach hr. Lwa Tołstoja p. t.

Żywy Trup

z p. **Bieganskim** w głównej roli

Ceny miejsc:

Loże zamiast		24 mk — 12 mk
Kupon do loży zamiast		6 mk — 3 mk.
Fotele rząd	1 i 2 „	10 mk — 5 mk
„	3, 4 i 5	8 mk. — 4 mk.
„	6, 7, 8 i 9,	6 mk — 3 mk.
„	10 11, 12 13,	5 mk — 2.50 f.
„	14 15, 16 17,	3 mk. — 1.50 f.
Krzesła od rzędu 18—24		2.50 — 1.25 f.
Balkon 1 rząd		1 mk. 25 f.
„ 2 „		1 mk. —
„ 3 „		0 — 55 f.
Amfiteatr 1 i 2 rząd		2 mk. —
„ 3 i 4 „		1 mk. 80 f.
„ od 5—8		1 mk. 20 f.
„ od 9—12 „		80 f.
Galerja		55 f.

Ceny te obliczone są włącznie z podatkiem od widowiska.

Bilety nabywać można w administracji Kurjera, Łódzkiego, po cenach zniżonych do środy do 4-ej godz. po poł. za okazaniem kwitu z opłaconej prenumeraty, lub kuponu zamieszczonego w ogłoszeniach Kurjera później w kasie teatru Polskiego po cenach zwykłych.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Stwierdzając, iż onegdajszy protest dwunastu członków Rady Pedagogicznej Szkoły Realnej Lucyny Sienickiej przeciw publicznemu wystąpieniu memu z dnia 21 ub. m., będąc li tylko formalnym, w niczym nie kwestjonuje zaznaczonych przezemnie zajść i wypadków, oraz nadmieniając, że — w moim mniemaniu — odwoływanie się do opinji publicznej, jako do ostatniej instancji, stanowi nietylko święte prawo, lecz niekiedy nawet ciężki obowiązek każdego świadomego słów swych i czynów człowieka,— oświadczam, iż wiadomy list mój otwarty napisałem w należytej rozwadze, jakoteż w jak najgłębszym poczuciu odpowiedzialności.

Ponieważ szkoła p. Lucyny Sienickiej — dla zrozumiałych wreszcie powodów — uważa jakąkolwiekbądź próbę rehabilitacji za bezcelową, pozostaje mi więc tylko jak najgoręcej polecić troskliwej a bacznej opiece osób zainteresowanych oraz sfer miarodajnych.

Składając słowa szczerej podzięki za łaskawie użyczoną mi gościnę na łamach poczytnego „Kurjera Łódzkiego", łączę wyrazy wysokiego szacunku i poważania.

A. Rasim.

Uroczystość ku czci Kilińskiego w Warszawie.

W Warszawie odbyła się wspaniała uroczystość ku czci Kilińskiego. Po nabożeństwie w katedrze uformował się pochód i ruszył na rynek Starego Miasta do domu, w którym mieszkał Kiliński. Stamtąd udał się pochód pod ratusz, gdzie prezydjum miasta wręczono portret Kilińskiego i proszono o poddanie radzie miejskiej wniosku wystawienia pomnika dla bohatera. Na placu Teatralnym urządził tłum żywiołową owację wojsku polskiemu.

Po południu i wieczorem odbyły się z okazji obchodu uroczyste przedstawienia w wielu teatrach i odczyty.

Czy Liebknecht brał pieniądze z Rosji?

Taki problemat postawiła sobie „Neue Berlin. Ztg." i dodaje:

„Rewolucjonista Liebknecht niezawodnie działał w dobrej wierze, jeśli brał wsparcie dla rządu rewolucyjnego w Niemczech od zaprzyjaźnionego rządu takiegoż w Rosji i obracał je na cele rewolucyjne. Rzecz taka nie powinna dziwić nikogo, nawet koła burżuazyjne".

Dalej pisze ten sam dziennik:

„Wiemy z dobrze poinformowanego źródła, że w r. 1917 ówczesny rząd, oparty na hr. Hertlingu i gen. Ludendorfie, wspierał znacznemi sumami rząd Lenina i towarzyszów w Rosji, aby podtrzymywać tamtejszy ruch rewolucyjny. Na ten cel szły plombowane wagony ze złotem i srebrem do Rosji dla Lenina, który wówczas jeszcze przebywał w Szwajcarji. A w takim wagonie przejechał wówczas i Radek do Rosji, który w r. 1917 nie był jeszcze rosjaninem, tylko poddanym austrjackim i dezerterem z wojska"...

Z tego szczegółu wnieść można, że historja rewolucji i odkryć niecnych sprawek niemieckich podczas wojny, będzie miała setki tomów, tysięcy dokumentów i niewiadomo — kiedy zostanie wyczerpaną.

Telegramy.

Komunikat Polskiego Sztabu Generalnego z dnia 2 lutego:

Wołyń: Sytuacja bez zmiany.

Galicja wschodnia: Grupa generała Romera: Okolice na północ i wschód od Rawy ruskiej oczyszczone z band ukraińskich.

Grupa generała Rozwadowskiego. Artylerja nieprzyjacielska w dalszym ciągu ostrzeliwała Lwów. Wojska nasze obsadziły stację kolejową Horyniec, 35 klm. na wschód od Lubaczowa. Nasi lotnicy obrzucali bombami Magierów i Niemirów.

Szlązk Cieszyński: Zawieszenie broni.

Szef sztabu generalnego.

Narady pokojowe polsko-niemieckie.

POZNAŃ, 3.2. (PAT.) Wczoraj wyjechał do Berlina z komisarjatu naczelnej rady ludowej pp. ks. patron Adamski i poseł Korfanty, z prezydjum naczelnej rady ludowej prezes dr. Krysiewicz i sekretarz Meissner. Władze wojskowe reprezentuje pułk. Anders. Narady z przedstawicielami rządu berlińskiego rozpoczną się dziś o godz. 11-ej przed południem w gmachu pruskiego ministerstwa.

Lekcje tańca.

Do nowego kursu dla początkujących jak również do organizującego się „kółka zamkniętego" mogą przyjąć jeszcze kilka osób [...] (kółko zamknięte) rozpocznę w piątek, dnia 7 b. m.

Widzewska 73

WITOLD LIPIŃSKI
Cegielniana 10

Z Rady Ministrów.

WARSZAWA, 3.II (PAT.) — Rada ministrów na posiedzeniu 1-go lutego przyjęła między innemi projekty dekretu o podatku od zysków wojennych, o podatku majątkowym i o widowiskach, rozpatrywała subwencjonowanie handlu jajami, sprawę rozdziału węgla, oraz sprawy organizacyjne.

Wielki wiec: Nie damy Szlązka!

WARSZAWA, 3.2. PAT. Wczoraj odbył się tu olbrzymi wiec pod hasłem „nie damy Szlązka". Przemawiali członkowie rady cieszyńskiej i posłowie sejmowi. Przemawiali: ks. Londzin, pastor Bursche stwierdził polskość ewangelików ziemi cieszyńskiej.

Na czeskie oszczerstwa o bolszewizmie polskim stwierdził p. Kantor rozwój ideologji anarchistycznej w Czechach. Pani Kluszyńska zaznaczyła, że władza polityczna w Czechach, pozostaje dziś w rękach pana Muny, przywódzcy komunistów czeskich. przemawiał jeszcze przedstawiciel Szlązka górnego p. Koniarek.

Posłowie ziemi cieszyńskiej, którzy byli u Naczelnika państwa i prezydenta ministrów, stwierdzili gotowość rządu polskiego do najenergiczniejszych kroków dla obrony kresów zagrożonych.

Uchwalono wśród burzliwych oklasków jednogłośnie rezolucję stwierdzającą, że Szlązk Cieszyński jest krajem zamieszkałym w przeważającej części przez ludność polską, który i będzie go bronił wszystkiemi siłami. Dalej rezulucja piętnuje postępowanie czechów i ich wiarołomność i wzywa rząd, ażeby użył wszelkich środków celem utrzymania polskiego Szlązka przy państwie polskim, domaga się od mocarstw koalicyjnych i od konferencji pokojowej uznania oczywistych i niezaprzeczonych naszych praw do Szlązka Cieszyńskiego i przyjęcia do wiadomości faktów wcielenia Szlązka do Rzeczypospolitej dokonanego przez Radę Narodową Cieszyńską. W sprawie Szlązka polskiego — oświadcza rezolucja — nie znamy żadnych kompromisów.

Rezolucja wyraża w końcu hołd i podziękowanie narodowej radzie cieszyńskiej za obronę całości granic Rzeczypospolitej, oraz podziękowania wojsku i ludowi roboczemu i włościańskiemu Szlązka za dzielną walkę z czechami.

Decyzja co do Szlązka.

KRAKÓW, 2.2. (PAT.) Depesza iskrowa z Paryża (początek uszkodzony)... Co do Szlązka, do którego roszczą pretensje polacy i czecho-słowacy, ustalono wedle informacji podanej przez „Temps", że oddziały wojskowe polskie, jak i czecho-słowackie cofną się z obu stron z pod Cieszyna w ten sposób, aby zapewnić neutralność okręgowi przemysłowemu, aż do uregulowania tej kwestji przez konferencję pokojową.

Dalsze represje czeskie.

KRAKÓW, 3.II (PAT.)—Z komisji rządzącej donoszą: Czesi w dalszym ciągu aresztują tych górników polskich, którzy nie chcą stawać do pracy. Nierzadko zdarzają się wypadki rozstrzeliwania i wieszania. W ubiegły czwartek odbył się pogrzeb 48 górników polskich, zabitych przez czechów. Aresztowano dotad przeszło 300 górników polskich. Czesi rekwirują bezwzględnie, a jeśli płacą, to śmiesznie mało. Zołnierze czescy powszechnie narzekają, że od kilku dni nie otrzymują chleba. W Morawskiej Ostrawie wybuchły z powodu braków aprowizacyjnych zaburzenia.

Naoczni świadkowie opowiadają, że 2 żandarmi polscy w Jabłonkowie, którzy otrzymali rozkaz wywiezienia reszty broni, zwabieni zostali podstępnie przez urzędnika czeskiego, Kuntnera, na dworzec kolejowy, gdzie napadnięci zostali przez żołnierzy czeskich, przybranych w maciejówki z orzełkami polskimi. Zołnierze czescy odebrali im broń, poczem ich zastrzelili.

Wszystkich aresztowanych i internowanych prowadzą czesi do zakładu sierot do Orłowej. Zbiegowie z tego zakładu, którym udało się uciec, opowiadają, że los internowanych jest straszny. Internowanych biją czesi kolbami i kaleczą bagnetami.

Rada dziesięciu.

PARYŻ. 2.2. Rada dziesięciu zebrała się w sobotę na Quai d'Orsey w gabinecie Pichona. Reprezentanci Francji, Włoch i Anglji, badali najprzód instrukcje, które mają być wydane misji koalicyjnej złożonej z ośmiu członków, mającej zbadać kwestję polską, następnie omawiano rewindykacje terytorjów rumuńskich i kwestję Banatu.

Podział łodzi podwodnych.

PARYŻ, 2.2. (Iskr.) Ze 135 łodzi podwodnych, wydanych przez Niemcy, oddano 80 flocie angielskiej, 16 Francji 4 Stanom Zjednoczonym, 7 Japonji, a 10 Włochom. Reszta pozostaje nadal na wodach brytyjskich.

Wzywają do rozsądku.

BERLIN, 2.2. (Iskr.) Centralna rada niemieckich rad żołnierskich i robotniczych ogłasza odezwę do kolejarzy, podpisaną przez Leinera i Cohena-Reussa, na której zwraca uwagę na straszne skutki, jakie wywołać mogą nieustawne wymagania kolejarzy. Uniemożliwią oni przez to przywrócenie normalnej komunikacji.

Kehl — w ręku francuskiem.

PARYŻ, 2.2. (Iskr.) Ze Strassburga donoszą, że w myśl warunków rozejmu z 15 stycznia zostało miasto Kehl we czwartek zajęte przez 38 dywizję francuską.

Konfiskata okrętów niemieckich.

PARYŻ, 2.2. (ISKR.) Z Tulonu donoszą o rekwizycji okrętów niemieckich przez Francję. Z portu tulońskiego wysłano do portów hiszpańskich oficerów i komplet załóg dla statków niemieckich, zarekwi[rowanych] przez rząd francuski. Okr[ęty] te będą płynęły pod flagą koalicji [i] mają współdziałać przy transporta[ch] żywnościowych.

Anglja a Irlandja.

MOSKWA, 2.2. (ISKR.) Dzienniki moskiewskie donoszą, że członkowie konstytuanty irlandskiej składają następującą przysięgę: „Przysięgam, [że] będę pracował na rzecz niezależnej re[publiki] irlandskiej, że zrobię wszystko dla zupełnego odłączenia Irlandji od Anglji i nie będę uczestniczył [w] angielskim parlamencie".

Na Skarb Narodowy

Józefa E Mk. 10, Józefa B mk. 5 na bie[dnych] E T, mk, 10 Zamiast kwiatów na grób [ś.p.] Marji Śmigielskiej od Zygmunta Woźniako[wskiego] 3 rb. srebrem 1 rb. pap. Jako po[zo]stałość od składek członkowskich oddz[iału] № 4, Polskiego Związku Drogowego przy [...] armji 32 rb pap. Pensja Pani Zbijewskiej [...] żyła 35 funtów miedzi i innych metali, [...] jeden samowar rondel, 2 żelazka i inne [dro]biazgi Szkoła Polska Nr. 69, I oddział [...] kop srebro' 30 kop miedzią 11 kop żela[zem] mk 1 fe. 26 hal. 22, 5 centymów włoski[ch] dzieci II go Oddziału 7 mk. 10 fen 1 [...] srebr. 3 obrączki, kolcz. i pół bryl., dzieci oddz 6 mk. 37 fen 1 rb 40 kop bony 70 [...] srebrem 72 halerz. 13 kop żelazem, dzieci oddział 3 i pół mk srebrem 195 k. sreb[r.] k. miedzią. 3 k żelazo 10 grosz pol. 1 [...] sięż moneta 1 rb. bon, 5 obrączek śreb[r.] pierścionek, 2 kolczyki srebr. i 26 funtów [me]talu.

Dzieci Szk Polskiej Nr 67, złożyły [...] i pół funta metalu, miedzią 38 kop 3 fen. mk 16 fen. żelazem, 7 starych monet, [...] i 3 mk. srebrem 25 kop srebr. 4 złote po[l.] 3 bezwartościowe monety. Za krnąbrne [za]chowywanie się z pracownikami urzędu apr[o.] przy dworcu Kaliskiem składa jako karę [...] 30 na „Gniazdo w Radogoszczu". wo[...] Srul Zdanowski Helutka Koszańska [...] srebr 1 i pół mk. srebr. 66 i pół kop mie[dzią] Halutka Koszańska 5 rb 1 i pół mk, sre[br.] 66 i pół kop miedzią.

Sprostowanie.

Ofiara, złożona na Skarb Narodowy pr[zez] p. Romualda Kowalskiego, mylnie została og[ło]szona gdyż oprócz 10 rb, miedzią, było [zło]żona mk. 50 niklem i mk. 40 srebrem.

Wydział Zaprowiantowania miasta w celu dania możności zaopatrzenia się w naftę ludności niezrzeszonej w kooperatywach podaje niniejszym do wiadomości, iż niżej wymienionym kooperatywom zostanie od dnia 4-go lutego wydzielona pewna ilość nafty dla sprzedaży osobom, nie należącym do kooperatyw, w ilości po 1 funcie na rodzinę,

1) Stow. Spożywcze „Wiosna", Gubernatorska 36, Radwańska 41
2) „ „ „Bratnia Pomoc", Zgierska 85
3) „ „ „Wyzwolenie", Piotrkowska 292
4) „ „ „Rola", Ogrodowa 25
5) „ „ „Zorza", Rokicińska 109
6) „ „ „Proletarjat", Widzewska 136
7) „ „ „Naprzód", Widzewska 26, Brzezińska 41
8) „ „ „Wisła", Rokicińska 59
9) Pierwszy Tkacki Związek Robotniczy, Nawrot 59
10) Żyd. Tow Dobroczynności, Aleja Kościuszki 9, Brzezińska 11
11) Stow Spożywcze „Dźwignia", Wacława 9, Widzewska 225
12) „ „ „Robotnik", Aleksandrowska 38.

Wymienione powyżej Stowarzyszenia proszone są o zgłoszenie się w poniedziałek, dnia 3-go lutego, do Wydziału Zaprowiantowania Miasta, Srednia 16 po odbiór asygnacji

Nafta wydzielaną będzie tylko za okazaniem legitymacji chlebowej

MAGISTRAT

We wtorek, dnia **4 lutego r. b.**
o godzinie 7 i pół wiecz.
w lokalu Stow. Techników - Andrzeja 3
odbędzie się
Ogólne Zebranie
Członków Składnicy Stowarzyszenia Techników
w celu **likwidacji tejże.** Uprasza się pp. członków o **bezwzględne przybycie**
Zarząd.

SPYTAJCIE SIĘ SWEGO LEKARZA
a ten Wam potwierdzi, że:
FAGOSOL
jest radykalnym środkiem przeciw Chorobom płucnym.
FAGOSOL, zalecany przez powagi lekarskie,
leczy:
Gruźlicę. Bronchit, Kaszel, Astme, Koklusz
Żądać we wszystkich aptekach i składach aptecznych

Główny Komitet Wyborczy do Rady Miejskiej m. Łodzi

zawiadamia, że w rozlokowaniu biur Komitetów Miejskowych zaszły następujące zmiany:

Obwód	Lokale pierwotno	Lokale obecne
Nr. 54	Helenów	Jakóba 10
57, 59 60, 61		
62, 63	Widzewska 3	Piotrkowska 17
114	Aleja Kościuszki 26	Aleja Kościuszki 17
148	Wólczańska 139	Piotrkowska 204
158	Wólczańska 139	Rzeźnia Miejska
171	Fabryka Ossera	Suwalska 3
183	Piotrkowska 284	Suwalska 3
175' 176 177		
178' 179 180		
181. 182 184	Piotrkowska 284	Czerwona 8
186, 156	Helenów	Franciszkańska 29

Szprycowanie (3 Koncentracji)
„TRIPLEX"
przeciw rzeżączce
niezawodny środek leczniczy. usuwa takową radykalnie i szybko. wyrobu apteki **J. Weroczego,** WARSZAWA, Bednarska № 13, **Skład na Łódź:** Skład apteczny Lubczyński. Lutomierska № 21.

Licytacje

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, K. SUZIN, zamieszkały w Łodzi przy ul. Szkolnej № 14, niniejszym ogłasza, że dnia 4 lutego 1919 roku odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości należących do firmy „Karol Kuske", składających się biurka, 2 maszyn do pisania i różnych artykułów technicznych, przy ul. Widzewskiej № 78

Komornik **K. Suzin.**

Meble salonowe sprzedam zaraz Wiadomość: w Administr. Kurjera Łódzkiego

OGŁOSZENIA DROBNE

A. A. Obrączki ślubne różne fasony. duży wybór gwarancja za złoto najtaniej bo w domu prywatnym, Brzezińska 10 J Placek

A Sprzedaje różne meble nowe używane. Dzielna 11 - 25 Derelski

August Linke zgubił paszport rosyjski wydany z gm Nakielnice Paszport niemiecki wydany w Łodzi

Alter Helm Rabinowicz, zgubił paszport wydany w Łodzi.

Aleksander Kowalski, zgubił paszport wydany w Łodzi

Blume Nechomitis, zgubił paszport za № 40326 wydany w Łodzi

Chiromantka studiowała w Paryżu, Juljusza 13, m 46. Prawa oficyna, II piętro od 10 do 1 i od 3—8

Jedyny w Łodzi **zakład reparacyjny** garderoby używanej: przerabia, nicuje odświeża, czyści pierze chemicznie i farbuje garderobę męską. Roboty wykonywa starannie szybko i tanio. Poleca Sortownia Chrześcijańska **Piotrkowska 174**

Elza Szpaidel zgubiła paszport wydany w Łodzi

Kupię Dobermana sukę starą lub młodą. maści bronzowej Oferty pod „Doberman" do adm. „Kurjera Łódzkiego"

Kartofle do sprzedania. Wiadomość: Zielona 12 restauracja

Łóżka z materacami, otomana [...] wanowa, krzesła. szafę — [...] sprzedam Sienkiewicza 59, ofic[yna] I piętro m 4

Meble sprzedaje, szafy, łóżka [...] densa. sypialnie: machoniowa dębowa, garnitur salonowy. Piotrkowska 108

Meble najtaniej można kupić [w] stolarni Orla 23

Maszyny do pisania kupię „Underwood—Remingkton" polskie [i ro]syjskie. Piotrkowska 17—38 [...]

Meble różne pianino, kasę ogniotrwałą—sprzedam. Piotrkowska № 139—9

M-me Marie-Wieszczka, Red[...] ska 6 Chiromancja, kabalistyka, grafologja, podług paryskich kultystów. przyjmuje od 11—2 [i] 4—8 i w święta od 11—3

Walenty Szymański zgubił legitymację chlebową, żółtą wydana w Roli na 2 osoby

Zaginął paszport czasowy na imię Abram Czosniak wyd. w Łodzi dn. 25-11 18 r. № 124

Zaginęła książeczka pożyczkowa za № 7229, na imię Teodora Giermana wydana z Radogoskiego T-wa Poż. Oszczędn.

Wydawca Antoni Książek Zachodnia 37) Druk „N Kurjera Łódzkiego" Redaktor naczelny Stanisław Książek